

**UCHWAŁA Z DNIA 24 MAJA 2011 R.**  
**SNO 20/11**

*Przewodniczący: sędzia SN Małgorzata Gierszon.*

*Sędziowie SN: Antoni Górski, Henryk Pietrzkowski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2011 r. zażalenia Prokuratora Rejonowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 31 stycznia 2011 r., sygn. akt ASDo (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

uchwalił:

u t r z y m a ć   w   m o c y   z a s k a r ż o n ą   u c h w a ł ę .

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 31 stycznia 2011 r. nie uwzględnił wniosku Prokuratora Rejonowego o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego, której zamierza przedstawić zarzut popełnienia w dniu 11 maja 2010 r. przestępstwa przewidzianego w art. 177 § 1 k.k.

W ocenie Prokuratora sędzia Sądu Rejonowego, jadąc w dniu 11 maja 2010 r. w A. ulicą Krótką w kierunku ulicy Staszica samochodem osobowym marki „Peugeot 206”, nr rej. (...), naruszyła nieumyślnie podstawowe zasady ruchu drogowego w ten sposób, że nieuważnie obserwowała drogę w kierunku jazdy i nie ustąpiła pierwszeństwa pieszemu przechodzącemu przez jezdnię w miejscu dozwolonym, w wyniku czego uderzyła w prawidłowo przechodzącego przez przejście dla pieszych Jana C., w wyniku czego doznał on obrażeń w postaci stłuczenia głowy, stłuczenia ręki prawej, stłuczenia podudzia lewego, złamania kości strzałkowej lewej okolicy kostki bocznej, złamania okolicy nasady kości piszczelowej lewej skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni, popełniając w ten sposób czyn z art. 177 § 1 k.k.

Obwiniona sędzia Sądu Rejonowego, nie negując spowodowania wypadku drogowego, wniosła o wydanie uchwały nieuwzględniającej wniosku Prokuratora w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał następujących ustaleń:

W dniu 11 maja 2010 r., około godz. 9.25, sędzia Sądu Rejonowego jechała do pracy swoim samochodem marki „Peugeot 206”, nr rej. (...), do Sądu Rejonowego w

A. Była trzeźwa, nie zażywała żadnych środków mogących obniżyć jej sprawność jako kierowcy, a samochód był sprawny technicznie. Jechała wolno z prędkością około 30 – 40 km/h, bezpieczną i administracyjnie dopuszczalną. Jezdnie były wilgotne i w niektórych miejscach zalegały kałuże, w związku z wcześniejszymi opadami atmosferycznymi. Przejście dla pieszych, na którym doszło do wypadku, nie było właściwie oznaczone znakami w sposób określony przepisami ruchu drogowego. Przed przejściem, a także przed znajdującym się za nim kolejnym przejściem dla pieszych, nie było w ogóle umieszczonych pionowych znaków D-6. Jedyne powierzchnia przejścia dla pieszych była oznaczona znakiem poziomym P-10, przez jej oznaczenie białymi pasmami. W związku z zużyciem nawierzchni jezdni oraz jej remontami, polegającymi na uzupełnieniu fragmentów nawierzchni nowym asfaltem, białe pasy w obrębie przejścia dla pieszych, malowane na przełomie kwietnia i maja 2009 roku, były znacząco zdarte i częściowo niewidoczne w środkowym fragmencie przejścia.

Sędzia Sądu Rejonowego po przejechaniu rozległego skrzyżowania składającego się z pięciu ulic oraz placu, skręciła w lewo w ulicę Krótką. Wjeżdżając w tę ulicę potrafiła na pasach jezdni, wydzielonych dla pieszych, przechodzącego nimi Jana C. Pokrzywdzony wskutek uderzenia go zderzakiem samochodu, przewrócił się na maskę pojazdu, uderzył głową w jego przednią szybę, rozbijając ją. Samochód przez około 25 metrów toczył się z niewielką prędkością wioząc pokrzywdzonego na masce.

W dniu 16 maja 2010 r. sędzia Sądu Rejonowego skierowała list do pokrzywdzonego Jana C., wyrażając współczucie i głęboki żal z powodu cierpień, jakich doznał. Przekazała także wszelkie dane, niezbędne dla wszczęcia procedury wypłaty odszkodowania, ponadto za pośrednictwem emerytowanej pracownicy sądu interesowała się stanem zdrowia pokrzywdzonego, postępami w leczeniu, a także podjęła działania dla jak najszybszego przyznania mu odszkodowania przez firmę ubezpieczeniową.

Sędzia Sądu Rejonowego ma 38 lat, mieszka na stałe w B., jest mężatką i ma dwoje dzieci w wieku 12 i 8 lat. Obecnie jest w zaawansowanej ciąży, nie było wobec niej prowadzone postępowanie dyscyplinarne.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że podstawą uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa (art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, dalej: „u.s.p.”, Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.). Sąd ten podniósł, że czyn popełniony przez sędziego wprowadzie wypełnia znamiona czynu zabronionego określonego w art. 177 § 1 k.k., jednakże nie można uznać, że jest to czyn karygodny w rozumieniu art. 1 § 2 k.k., bowiem zawiera niski stopień ujemnej zawartości, odpowiadający znikomemu stopniowi społecznej szkodliwości. Społeczna szkodliwość czynu jest właściwością

stopniowalną. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. kryteriami oceny społecznej szkodliwości konkretnego czynu są okoliczności określające przedmiotową stronę czynu (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków oraz reguł ostrożności i stopień ich naruszenia) oraz okoliczności strony podmiotowej czynu (postać zamiaru i motywacja sprawcy). Cechy indywidualne czynu, konkretyzujące te okoliczności, decydują o stopniu społecznej szkodliwości czynu i poza atypowym wystąpieniem okoliczności zmniejszających społeczną szkodliwość mogą spowodować, że osiągnie ona stopień znikomy wyłączający karygodność czynu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że całokształt ujawnionych okoliczności daje podstawę do stwierdzenia, że przekroczenie przez sędziego Sądu Rejonowego zasad bezpieczeństwa drogowego i obowiązku prowadzenia pojazdu w sposób uważny i ostrożny było minimalne. Jechała bowiem w sposób wolny od jakiegokolwiek brawury i z prędkością administracyjnie dopuszczalną (około 30 – 40 km/h). W wyniku wypadku pokrzywdzony doznał jedynie średniego uszczerbku na zdrowiu (art. 157 § 1 k.k.). Działanie tego sędziego miało charakter nieumyślny, a z relacji świadków, szczególnie pokrzywdzonego oraz policjanta z sekcji ruchu drogowego, podobnie jak z jej listu do pokrzywdzonego wynika, że po zaistniałym zdarzeniu była przejęta stanem pokrzywdzonego.

Niewłaściwe oznakowanie i organizacja ruchu drogowego na skrzyżowaniu, na którym doszło do wypadku niewątpliwie ograniczała prawidłowość obserwacji przedpola jazdy, czyniła trudniejszym wnioskowanie o zagrożeniach na skrzyżowaniu, a co za tym idzie przemawiała za mniejszą karygodnością naruszenia zasad ruchu drogowego ze strony sędziego Sądu Rejonowego. Były to okoliczności bezspornie obciążające zarządców dróg.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego analiza okoliczności podmiotowych i przedmiotowych zdarzenia pozwalała na uznanie, że stopień szkodliwości czynu był znikomy. Należy przy tym podkreślić, że właściwości i warunki osobiste sędziego Sądu Rejonowego, jej dotychczasowy sposób życia, przebieg służby sędziowskiej i zachowanie się po zdarzeniu pozwalają na pozytywną ocenę jej osoby.

Prokurator Rejonowy w zażaleniu zaskarżającym powyższą uchwałę, wnosząc o jej zmianę i udzielenie zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej, zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uchwały, podnosząc, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny sprzecznie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego przyjął, że zachowanie sędziego wyczerpujące znamiona występku z art. 177 § 1 k.k. cechowało się znikomą społeczną szkodliwością. Według Prokuratora okoliczności sprawy, a w szczególności rozmiary szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu Janowi C., który doznał obrażeń skutkujących

naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni, a także waga naruszonych przez sędziego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieuwważną obserwację drogi w kierunku jazdy i nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu przechodzącemu przez jezdnię w miejscu dozwolonym oraz sposób i okoliczności popełnionego czynu, prowadzą do wniosku przeciwnego.

Prokurator wskazał, że przepis art. 115 § 2 k.k. zawiera zamknięty katalog okoliczności, które należy uwzględnić przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości. Do okoliczności tych należą właśnie rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Prokurator zarzucił, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, oparł się na przesłankach, które nie są wymienione w przepisie art. 115 § 2 k.k., uwzględnił bowiem właściwości i warunki osobiste sędziego Sądu Rejonowego, jej dotychczasowy sposób życia, przebieg służby sędziowskiej i zachowanie się po zdarzeniu. Te właściwości nie należą do zamkniętego katalogu okoliczności decydujących o stopniu społecznej szkodliwości czynu, nie mogą więc być brane za podstawę oceny w tym zakresie. Zgodnie z art. 53 § 2 k.k. okoliczności tego rodzaju mogą i powinny mieć wpływ jedynie na wymiar kary.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 80 § 2c u.s.p. sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa.

Przed podjęciem uchwały w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej zachodzi więc konieczność rozważenia, czy zgromadzone dowody dostatecznie uzasadniają popełnienie przez sędziego czynu o znamionach przestępstwa. Wbrew zarzutom podniesionym w zażaleniu, nie można badania sprawy ograniczyć tylko do tej kwestii. Koniecznym ponadto jest wyjaśnienie, czy stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu jest wyższy od znikomego, zgodnie bowiem z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy społeczna szkodliwość czynu jest znikoma. Ocena popełnionego czynu w płaszczyźnie tej przesłanki jest niezbędna, skoro kognicją sądu dyscyplinarnego objęte jest „zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej”. Innymi słowy, ustalenie, że czyn formalnie wypełnia znamiona przepisu określającego dany rodzaj przestępstwa, nie może oznaczać, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Aby bowiem można mówić o popełnieniu przestępstwa, musi być spełniony jeszcze ten element jego struktury, który wymaga zaistnienia większego, niż znikomy stopnia społecznej szkodliwości czynu. Pozbawienie sądu

dyscyplinarnego możliwości badania wspomnianej przesłanki mogłoby prowadzić do podejmowania uchwał zezwalających na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej w sprawach, w których ze względu na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu, postępowania nie byłyby wszczynane, albo po ich wszczęciu podlegałyby umorzeniu. W tych sytuacjach cel postępowania, jakim jest udzielenie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej tylko wtedy, gdy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa, nie mógłby być spełniony.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny trafnie podniósł, że o znikomym stopniu społecznej szkodliwości czynu może decydować – co podkreślają wskazani w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały przedstawiciele doktryny – np. łączne wystąpienie mniejszej wartości zaatakowanego dobra, minimalna szkoda wyrządzona dobru prawnemu, możliwość naprawienia szkody, sposób zachowania się sprawcy niezaskarżający na szczególne potępienie, sytuacja motywacyjna utrudniająca sprawcy podjęcie właściwej decyzji.

Czyn popełniony przez sędziego Sądu Rejonowego związany jest ściśle z postępowaniem cywilizacyjnym i trudnościami z nim związanymi. Obowiązująca w ruchu drogowym zasada ograniczonego zaufania (art. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908) niewątpliwie nabiera szczególnego znaczenia w obrębie przejścia dla pieszych, gdzie kierujący pojazdem powinien ostrożnie podejmować zamierzone przez siebie manewry. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że sędzia prowadziła samochód w sposób rozważny i ostrożny, jechała bowiem z prędkością ok. 30 – 40 km/h. W warunkach przejeżdżania przez skrzyżowanie pięciu ulic i placu oraz zbliżania się do niedostatecznie oznakowanego przejścia dla pieszych, które usytuowane zostało niemal na zakręcie ulicy, stopień rozwagi, z jaką samochód był kierowany okazał się niewystarczający.

Skoro sposób zachowania się sprawczyni wypadku nie zasługuje na szczególne potępienie, a do wypadku doszło w nietypowych warunkach drogowych, ograniczających prawidłowość obserwacji przedpoła jazdy, czyniąc trudniejszym wnioskowanie o zagrożeniach na tym nietypowym skrzyżowaniu, to nie może budzić zastrzeżeń przyjęta przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ocena, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez sędziego Sądu Rejonowego nie jest wyższy niż znikomy.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał zaskarżoną uchwałę w mocy.